

Łuków, dn. 13 czerwca 2025 r.

Rada Powiatu Łukowskiego

Komisja Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Spraw Społecznych

Protokół 4/2025

Miejsce posiedzenia: sala narad (pok. 207) Starostwa Powiatowego w Łukowie

Obrady rozpoczęto 2025-06-13 o godzinie 11:00, a zakończono o godzinie 11:45 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

Obecni:

1. Barbara Chadaj
2. Maciej Cybulski
3. Jerzy Kędra
4. Dariusz Szustek
5. Agata Zabielska

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj powitała radnych i gości przybyłych na posiedzenie. Zarządziła sprawdzenie obecności, stwierdziła kworum, odczytała proponowany porządek posiedzenia. Uwag nie było.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 4, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne:

OBECNY (4): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska
NIEOBECNY (1): Dariusz Szustek

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj zapytała się czy są uwagi co do przedstawionego protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Uwag nie było. Zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska
PRZECIW (0), WSTRZYMUJĘ SIĘ (0), BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

3. Ocena zasobów pomocy społecznej za 2024 rok.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Zapytała się czy są uwagi co do przedstawionego materiału, z którym radni mieli okazję się już zapoznać. Uwag nie było. Stwierdziła, że Komisja zapoznała się z Oceną zasobów pomocy społecznej za 2024 rok.

4. Dyskusja nad Raportem o stanie Powiatu Łukowskiego w 2024 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj poprosiła o kilka zdań Sekretarza Powiatu.

Sekretarz Powiatu Jerzy Siwiec opowiedział jak przygotowywany jest Raport, jaka jest jego struktura i zawartość. Dodał o utworzeniu w 2024 roku dwóch nowych jednostek: Branżowego centrum Umiejętności i Powiatowym Centrum Sportu.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Pytań nie było więc stwierdziła, że Komisja zapoznała się z Raportem o stanie Powiatu w 2024 roku.

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu Łukowskiego wotum zaufania.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Pytań nie było wobec czego zarządziła głosowanie nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu Łukowskiego wotum zaufania.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra

PRZECIW (0),

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Agata Zabielska

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Zarządu Powiatu Łukowskiego z wykonania budżetu za 2024 rok.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Pytań nie było wobec czego zarządziła głosowanie nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Zarządu Powiatu Łukowskiego z wykonania budżetu za 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Agata Zabielska

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu Łukowskiego.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Pytań nie było wobec czego zarządziła głosowanie nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu Łukowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Agata Zabielska

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

8. Informacja o funkcjonowaniu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie w 2024 r. i w pierwszym kwartale 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj poprosiła Dyrektora SPZOZ Mariusza Furlepę o kilka zdań na temat sytuacji szpitala.

Dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa Wiele rzeczy wyszło w tym, można powiedzieć, że pierwszym półroczu, nieciekawych dla szpitala i to też wynika wiele takich rzeczy z nieodpowiedzialnych wypowiedzi chociażby członków Rady Powiatu. Ja się do tego będę musiał odnieść, ale to już na forum takim bardziej publicznym. Na pewnych rzeczach po prostu nie możemy.

Sytuacja jest taka, jaka jest i w Ministerstwie Zdrowia, czyli w zasadzie się nic nie dzieje, rosną pensje personelu i to wszystko, co można powiedzieć. Natomiast nie rosną ani kontrakty, ani wycena punktowa, propozycje na 2026 rok są niższe niż były dotychczas. W Ministerstwie jednak, jak powiedziałem, nic się nie dzieje. Mam informację, z pierwszej ręki było spotkanie dyrektorów Szpitali Marszałkowskich Województwa Mazowieckiego u pani minister. To to, co pani minister publicznie też podaje do informacji, że będą pieniądze tylko na podwyżki dla etatowców, podczas gdy jest bardzo dużo szpitali, gdzie 90% personelu jest na kontraktach i tam ma nie być. Okres kontraktowania u nas właśnie w tej chwili jest w czerwcu. Stawki różne są, propozycje stawek, nawet i 300-350 złotych za godzinę pracy oczywiście. Nie są to takie stawki, jak na przykład mogłyby być. Za miedzą mamy nawet do 600 złotych za godzinę. 450 na SOR-ze jest. Teraz mam nadzieję, że uda mi się przejąć już byłego kierownika SOR-u w Siedlcach do nas.

Na SOR-ze można zabrać pieniądze, ale żeby te zarobić pieniądze potrzebne jest miejsce. Niestety w 2012 roku skończyły się unijne dotacje na rozbudowę kubatury. Od tamtej pory nie ma możliwości rozbudowania kubatury szpitala, tylko i wyłącznie usprzątowanie. Wiadomo z czym to się wiąże. Sprzęt to są pieniądze dla firm konkretnych i

to idzie w tym kierunku. Z częścią lekarzy już się dogadałem, w zależności od tego, żeby nie szaleć ze stawkami. To dużo mówić. Wczoraj miałem przykład tego, w jaki sposób NZOZ-y leczą ludzi i gdzie tak naprawdę się leczenie odbywa, gdzie są koszty. Też to, jeżeli będzie można, ja przedstawię, jak już zbiorę wszystkie pytania od radnych, to się będę mógł odnieść, bo tutaj ewentualnie taka prezentacja, tylko nie dzisiaj. Myślę, że jeżeli będzie pozwolenie, to sesji Rady Powiatu.

Ostatnio rozmawiałem z jednym z lekarzy z NZOZ-u, właściciela NZOZ-u i powiedziałem, że u nas na przykład w ZOZ-ie mamy ponad milion, jeżeli chodzi o pieniądze, pacjentów nieubezpieczonych. „A po co ich przyjmujecie?” Takie było pytanie. Oni nie przyjmują. A my przyjmujemy, mamy koszty, a nie mamy stawki kapitałowej. Mamy rozłożone dokładnie, gdzie, w jakiej gminie, jak wielu pacjentów jest nieubezpieczonych. Oni przychodzą i mają za darmo wszystko.

To jest milion, tak? Później transport międzyszpitalny. Jest ustawowo, ma zapewnić go NFZ. NFZ twierdzi, że ustawowo kompleksową opiekę nad pacjentem ma zapewnić szpital. NFZ mazowiecki znalazł jakieś pieniądze i przeprowadził parę konkursów. I część przewozów międzyszpitalnych odbywa się przez firmy zewnętrzne. U nas taki konkurs był przeprowadzony raz. Zgłosiła się jedna firma w Zamościu. Kolejnego konkursu, chociaż mają obowiązek, nie przeprowadzili. Twierdząc, że i tak nikt się nie zgłosi. I koszty transportu międzyszpitalnego ponosimy my. W tej chwili to są już, myślę, że po 6 milionów, tak? Przez 3 lata ostatnio. No tak, około 2 milionów rocznie. Taki koszt transportu międzyszpitalnego, który powinien ponieść NFZ, ponoszą szpitale. No to mamy 6.

To 7 już milionów, gdzie te straty, że tak powiem, są wyraźne. Jeżeli chodzi o dofinansowanie przez Ośrodki Pomocy Społecznej. To odbywa się dla tych pacjentów, którzy są nieubezpieczeni i mają udzielone świadczenia na SOR-ze. Przy czym to nie zawsze uda się. To trzeba to też przeprowadzić, bo warunkiem wydania decyzji przez Gminny Ośrodek czy miejskie ośrodki pomocy społecznej to jest przeprowadzenie wywiadu. Często ci pacjenci to są tacy pacjenci mający problemy. Trudniejsi. Tak, trudniejsi, którzy po prostu unikają, oni nie chcą, żeby przeprowadzić z nimi wywiad. Jak nie jest udzielony, przeprowadzony wywiad i zbadana jego sytuacja materialna, finansowa, czy kwalifikuje się do udzielenia takiej pomocy, to wtedy po prostu ośrodek wydaje decyzję negatywną. Także jest też problem z tymi pacjentami na SOR-ze, bo tych pacjentów czasami ktoś kuruje już dłużej i dłużej, ale trafiają na SOR, bo w tej chwili tu będzie miał udzieloną pomoc w wykonanym badaniu.

A poza tym, no tak, jak ma funkcjonować szpital, jeżeli procedury są tak, a nie inaczej wycenione? Ginekologia wyrabia 100% kontraktów w tej chwili. Czyli operatywa jest bardzo duża. Ja to też mam na tych slajdach, mogę to pokazać, ile tam się operuje, ile tych

zabiegów wykonują. I przy 100% oni na sobie nie zarabiają. Mimo ograniczeń kadrowych już na maksa, które są zrobione i zgodnie z prawem współczynniki są spełnione, ale już nie można personelu, że tak powiem, zatrudnić i oni nie wychodzą na swoje pensje. Żeby po śmierci na ginekologii.

Poza tym, no lekarze się na mnie obrazili. Bo oni mają faktycznie niskie stawki. I powiedziałem, że skoro nie zarabiają, to jest takie trochę nieporządne z mojej strony, bo nie mają prawa zarabiać. Z drugiej strony, pan starosta powiedział kiedyś, że gdyby wszystkie dzieci, które by się urodziły w powiecie łukowskim, urodziły w szpitalu, to ginekologia i położnictwo byłyby na plusie. My to przeliczyliśmy i wyszło, że w tej chwili tam jest 4,5 miliona na minusie. Zeszlibyśmy do niecałego 2,5 miliona, 2,5 na minusie. Czyli to tyle, bo 700 dzieci się urodziło mniej więcej w tamtym roku. 470 porodów było w Łukowie. Nie ma możliwości, żeby wszystkie dzieci z powiatu łukowskiego urodziły w tym, ale mogłyby i z innych powiatów, co też się dzieje. Ale w mniejszym stopniu. To nie jest za duży ośrodek. Ale nasze działania restrukturyzacyjne, niezależnie od tego programu naprawczego, który tutaj był, spowodowały, że na neonatologii ze straty milion, mamy 2 miliony na plusie. I teraz biorąc pod uwagę, że na neonatologię można połączyć całość, tak naprawdę do rozliczenia, chociaż merytorycznie nie powinno się tego robić, z ginekologią i położnictwem. I biorąc pod uwagę, że pewnie by jeszcze ta neonatologia więcej zarobiła, no to faktycznie ginekologia i położnictwo przy 700 porodach byłoby problematycznie. No według statystyk, to jest widać, że 100 więcej by było wykonania w 2025 roku niż 2024. Więcej już jest na dzisiaj, pierwszy kwartał. Wykonania wszystkich, bo nie pisze ile operacji. Tylko teraz tak, problem jest inny.

To powiem tak. Za dużo lekarzy by u nas było, paradoksalnie, to byśmy leżeli już totalnie, jeżeli chodzi o finanse. Za dużo poradni specjalistycznych. Skąd my mamy pewność, że w tej chwili mamy nadwykonania 160%, że NFZ będzie płacił? W każdej chwili mogą powiedzieć, że nie mają pieniędzy i nie zapłacą. Czyli my koszt poniesiemy lekarza, jego pracy, a oni nam nie zapłacą. Podobna teraz sytuacja jest na pododdziale ortopedycznym i na chirurgii, gdzie tam jest wykonanie bardzo wysokie. I gdyby nie to, że część oddziałów nie wykonuje, a my kompensujemy to, przenosimy w inne działy, to w tym momencie płacimy lekarzom za pracę, ale nie otrzymujemy w zamian środków, bo NFZ by nie zapłacił tych 60%. Bo to niestety chirurgia i ortopedia. To jest ciekawe. To jest ciekawe, że one pracują w ryczałcie. Jeżeli nie wykonamy ryczałtu, to mimo, że mamy wyższy kontrakt, to nam zapłacą tylko tyle, ile wykonamy. Natomiast jeśli mamy nadwykonania, też nam nie zapłacą, bo mamy inny kontrakt. I dopiero nam teoretycznie zapłacą w następnym roku. To, co wyrabiamy teraz, mają nam zapłacić w następnym. W cywilizowanych krajach, nie wiem czy Polska przynajmniej w zakresie NFZ, to należy do nich, to jest tak, że jeżeli są świadczenia ratujące życie, przyjmuje się pacjenta do szpitala, to się płaci za to. U nas za to

się płaci 50%, a najczęściej to jest tak, że mamy pacjenta, na przykład wykonanie kontraktu kończymy w październiku, zostaje nam listopad, grudzień. Przyjmujemy pacjentów w listopadzie, w grudniu, procedury i leczenia, i ratujące, i diagnostyczne, bo trzeba przyjąć pacjenta. Już za to nam nie płacą, tylko wrzucają jakby w kontrakt ewentualny następnego roku. Ale jeszcze robią taki numer, że świadczenia nie ratujące życia wysuwają od tego października, jakby na ten, tak staram się obrazowo wytłumaczyć, na listopad i grudzień, a te ratujące życie na styczeń tego roku, czyli wsuwają, że te ratujące życie na przykład były tylko do końca października, a te reszty, no i mówią, że oni mają do tego prawo. Po prostu takie bandyckie działania w jedną stronę cały czas idą. My nic nie możemy z tym zrobić.

Powiem tak, największe koszty to są koszty personalne. Można personel do pewnych wartości, że tak powiem zwalniać, bez większego ryzyka utraty jakości świadczeń z niej. Do pewnego momentu. Ale jest taki moment, że trzeba go zablokować. W części szpitali to jest tak, że... zgodne z prawem, współczynniki nie są zachowane. I tam są oszczędności. Ja zapytałem przewodniczącej Związku Zawodowych Pielęgniarek i Położnych, dlaczego na przykład w tym czy w tym szpitalu nie są zachowane te współczynniki. Ona nic nie robi tylko robi w naszym szpitalu wielki szum. Ona powiedziała, że ona nic na ten temat nie wie. Ja mówię, być może pielęgniarki są lokalnymi patriotkami i chcą ten szpital utrzymać. A u nas wszystkie panie pielęgniarki specjalistki się sądzą z nami. Radzyń Podlaski najbliżej, wiem, że tak się stało, przegrał wszystkie sprawy w sądzie z pielęgniarkami i mają zapłacić im z odsetkami tam parę lat wstecz. My sądzymy się, jeszcze ani jednej sprawy nie przegraliśmy, a byśmy przegrywali, tylko podpisujemy z nimi porozumienia i nie chcą ani odsetek, ani do tej pory, ani paru lat, gdzie nie miałyby płacone wstecz.

Ostatnio, jak propozycja padła na Radzie Społecznej zamknięcia oddziału trzeciego psychiatrii, to wiązało się z ze zwolnieniem 18 pielęgniarek. Część z nich było z nami w sądzie. No i podpisaliśmy z nimi porozumienie. I by wzięły sobie te pieniądze. Także, tak to wygląda. Ja do tego się jeszcze odniosę, bo to...

Radny Jerzy Kędra No to według statystyk, to 30% już za pierwszy kwartał jest nadwykonania, no na oddziale Chirurgii Ogólnej i Urazowej.

Dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa No i to się kompensuje. Szpital wykonuje tam trochę ponad 100, i że tak powiem, mamy taką rezerwę, że w przyszłym roku dostaniemy trochę więcej pieniędzy. Nie sądzę, żeby operatywa spadła znacząco, a to jest wzrost po prostu kolosalny. My go notujemy mniej więcej od lipca 2024 roku, że taki wzrost nastąpił tej operatywy znacząco. I to też mamy na tych slajdach, jak to wszystko wyglądało.

Nie będę się powtarzał na każdej komisji, bo będą bardzo podobne pytania. Myślę, że na sesji Rady Powiatu powiem i odpowiem na wiele pytań.

Radny Jerzy Kędra I inna komisja już nie będzie pytana. Czego pytałabym?

Dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa Ale na sesji Rady Powiatu może ktoś będzie chciał pytać. Ja mówię, ja jestem przygotowany. Dobrze. Na sesję.

Radny Jerzy Kędra I bardzo prosimy właśnie, żeby obecność dyrektora była.

Dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa Bo wiecie co, najlepiej to się zapytać, jak się czegoś nie wie, bo czasami później można wyjść na człowieka nie do końca zorientowanego. Ja mam na przykład informację od dyrektorów z sąsiednich jednostek, że część radnych zadaje, daje im różnego rodzaju zapytania i nie wiedzą jak na nie odpowiedzieć. Ja też powiedziałem, że na część to ja nie wiem jak odpowiedzieć, bo odpowiadam, a są interpretowane o 180 stopni inaczej, niż sądziliśmy, że zostaną zinterpretowane. Najgorzej się odpowiada, tego na szerszej formie nie powiem, na głupie pytania. To jest nie trudniej odpowiedzieć. Trzeba się zastanowić, jak na to pytanie odpowiedzieć, bo nie wiadomo o co chodzi. Poza tym większość rzeczy jest wyjaśnionych i do publicznej informacji na BIP-ie. Może ktoś nie potrafi tego odnaleźć, to my odpowiadamy na takie pytania. Ale no, wiele naprawdę, wiele jest pytań, będę chciał, zresztą Państwo tam na swojej tej wideokonferencji zadawaliście te pytania, nie będę złośliwy. Tylko po prostu na te pytania odpowiem na sesji Rady Powiatu, bo to jest, no nie wiecie, jak działają jednostki ochrony zdrowia. Po prostu nie wiecie, na jakiej zasadzie, kto tym zarządza, jak zarządza, jakie przepisy pewne rzeczy na nas wymuszają. Już nie wiem, czy będę wracał do ogrzewania w szpitalu, ale rzecz śmieszna, bo ja rozmawiałem z Heńkiem na ten temat, bo ja sam powiedziałem, żeby wyłączyć bo sauna była w szpitalu, otwieraliśmy okna pod koniec kwietnia, przynajmniej maj jest ciepłym miesiącem. No i procedura uruchomienia ogrzewania albo wyłączenia go, no to trochę trwa. Trzeba pismo odpowiednie, jak jeszcze w weekendzie, w weekend to się dzieje, no to różnie to bywa. Poza tym zimno, tak zwane, czyli temperatura zewnętrzna, jest subiektywnie odbierana przez różnych ludzi. Ja znam pacjentów, którzy jak jest 30 parę stopni na dworze, to chcą koce i im dajemy, bo im zimno nie. Także też tak może być. Natomiast ja dyżuruję w tym szpitalu i to mi nigdy nie jest zimno. Może ja to się odebrałem, ale nie było mi zimno w tym szpitalu. Czy to były oszczędności? Nie myślałem, że to są w ogóle oszczędności. Nie myślałem, po prostu było gorąco. Jak to wyłączaliśmy, no to moglibyśmy z kolei się w tak wąskim gronie powiem czepnąć PECu, dlaczego tyle gazów cieplarnianych emituje, grzejąc tak wszystko w momencie, kiedy jest gorąco. Też takie dziwne. Po co palić, bo to już drugi chyba, któryś rok rzędu jest tak, że jak jest gorąco, no to naprawdę w szpitalu jest gorąco, okna pootwierane, kaloryfery gorące. Każdy się nabija z dyrekcji, co ona robi, no po co grzeje. No i tak to wynikło. To nie były, nie będę tego poruszał na sesji, ale to nie były jakieś szukanie oszczędności, tylko po prostu było gorąco. Najzwyczajniej w świecie było gorąco.

A jeżeli, bo tam Państwo powiedzieliście, no macie jakieś pomysły na szukanie oszczędności, to my jesteśmy otwarci, bo naprawdę ja wiele rzeczy widzę, które gdybyśmy wcześniej zrobili, to by szpital nie był w takiej sytuacji, jak jest teraz. Czyli na przykład gdybyśmy dwa lata temu już mieli zmniejszone etaty o 120 etatów w szpitalu, bo tyle zmieniających przez dwa lata zmniejszyliśmy, no to łatwo policzyć, że na pewno ta sytuacja finansowa nie byłaby taka zła. Tylko wtedy pozostałoby pytanie polityczno-społeczne, nie? Zwalnianie ludzi, dlaczego się rozstajemy z pracownikami, szpital dobrze stoi. No i to poza tym trzeba jedną rzecz zrozumieć. My nie jesteśmy instytucją do zarabiania pieniędzy. My jesteśmy instytucją od leczenia. Niestety możliwości leczenia są bardzo ograniczone. Ja już wielokrotnie powtarzałem, że można by było w tym szpitalu w wielu sektorach zaoszczędzić. Chociażby w diagnostyce można zaoszczędzić. Można nie zatrudniać lekarzy radiologów, tylko robić teleradiologię. Czyli badanie kopiuj - wklej. Ja tu dam taki przykład. Starosta do mnie zadzwonił, że mamy rezonans, a jedna z radnych musiała jechać do Garwolina, żeby wykonać sobie rezonans barku. Ja mówię, no tak, sprawdzę, o co to chodzi. No i rozmawiam z lekarzem, który tym zarządza. I mówi, słuchaj, ale u nas nie ma nikogo do opisywania rezonansu barku, bo dopiero przyjdzie dziewczyna, która się tym zajmuje. Ja mówię, a w Garwolinie? No w Garwolinie na pewno nikogo nie ma. Czyli na zasadzie kopiuj - wklej, czyli tak, jak ja bym opisywał ten rezonans. I to najczęściej tak to się odbywa, właśnie na teleradiologii. Że nie ma dokładnego opisu. Nie ma tego, co się naprawdę widzi. Inna sprawa jeszcze, że rezonans jest bardzo specyficznym badaniem. I na przykład są lekarze, którzy potrafią opisać rezonans mózgu. Są lekarze, którzy potrafią opisać rezonans jamy brzusznej, klatki piersiowej. To mniej więcej może być ten sam lekarz. Ale już na przykład stawy. Ciężko jest opisywać. I tak naprawdę najlepiej taki staw opisz lekarz ortopeda, który ma podejście kliniczne, bada pacjenta, operuje tego pacjenta i widzi, jak ten obraz z badania obrazowego przekłada się na rzeczywistość. I dlatego ja na przykład twierdzę, że najlepsze USG dopplerowskie w naszym szpitalu, czyli żył, kończyn dolnych robi doktor Świerk, bo on to operuje. I on to też widzi jak to później przekłada się na faktyczną sytuację podczas operacji. Tu są duże pole do oszczędności. Tylko teraz pozostaje następne pytanie. Czy chcielibyśmy trafić na SOR i nie mieć możliwości zrobienia USG? Krzysiek Bojarski, poseł, dyrektor szpitala w Łęcznej mówi, ale wiesz co, u mnie to robią lekarze, którzy są w danej chwili na oddziale. Ja mówię, Krzysiek, u ciebie na SOR-ze nikogo nie przyjmujesz do 18 roku życia. Wszystkie złamania u ciebie z SOR-u jadą do Lublina na ortopedię. Tylko ewentualnie ktoś zobaczy, zrobi diagnostykę, że jest złamanie. Żadnych kosztów, tylko masz czysty zysk. Wszyscy odjeżdżają od ciebie. Ile ty masz USG na SOR-ze w przeciągu jednej doby? No nie wiem, no 2-3. A u nas, biorąc pod uwagę cały szpital, jest 20-30. I teraz ktoś, kto się zajmuje oddziałem, nie pójdzie na całe popołudnie robić badań pacjentom leżącym na SOR-ze. Powiem w ten sposób. Mam nadzieję, że uda mi się namówić człowieka, który

rozstał się z SOR-em w Siedlcach i że przyjdzie do nas. Już ma pewne pomysły. Myślę, że w poniedziałek się rozstrzygnie, czy przyjdzie do nas.

Niestety, żeby SOR zarabiał, musi być większy. A my nie mamy możliwości. Nie mamy możliwości w tej chwili zwiększenia kubatury. Będziemy się starali zrobić coś z tą izbą przyjęć, która została za pieniądze zewnętrzne wyremontowana i jakoś ją zaadaptować na SOR. Każde stanowisko dodatkowe na SOR-ze to są dodatkowe pieniądze, respiratorowe dodatkowe pieniądze. W przyszłości ten człowiek zamierza nawet, żeby było trzech lekarzy na SOR-ze w ciągu dnia. I też trzeci lekarz. To są dodatkowe pieniądze.

Radny Jerzy Kędra Na stałe czy schodzący z dyżuru?

Dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa Na stałe. A pacjenci u nas w SOR-ze będą. Bo tu pacjentów jest naprawdę dużo. My obsługujemy powiat radzyński, lubartowski, częściowo garwoliński, czasami siedlecki. Jak na przykład w Siedlcach nie było radiologów, bo było tam spięcie z dyrektorem na dyżurze, to pacjenci z Siedlec do nas przyjeżdżali. A to wszystko tak naprawdę kosztuje. Trzeba tak patrzeć na koszt i ten przychód. OIOM też się zmienił strasznie. W tej chwili pogotowie, o którym też powiem, troszkę inaczej funkcjonuje niż kiedyś. My w tej chwili nie mamy już w przypadku praktycznie ciężkich wypadków drogowych. To wszystko leci śmigłowcem do centrum, do centrów urazowych. Albo tam, gdzie operuje się kręgosłupy. Także śmigłowiec wylądowuje wszędzie. I po prostu przylatuje, zabierają. Problem jest trochę większy może w nocy. Ale w nocy tych takich ciężkich wypadków, jak już ostatnio nie mieliśmy, przez to też są mniejsze przychody. Dzięki Bogu po tych większości planowych operacji, czy nawet ostrych, pacjenci nie wymagają wglądu. Też nie chcemy robić kreatywnej punktacji i przyjmować takich pacjentów na OIOM. Gdzie kiedyś taką sytuację widziałem, sam nie uczestniczyłem w Niemczech, gdzie człowieka, który ze mną się zderzył, jadąc pod prąd, ja zjeżdżałem z autostrady. Był w pełni przytomny i tak dalej. Na siłę mu wkładali rurkę intubacyjną. Tak to mniej więcej wygląda. Też nie robimy kreatywnej księgowości, o co niektórzy nas podejrzewają. W ogóle słowo „kreatywna księgowość” jest słowem mówiącym o popełnieniu przestępstwa. I do tej pory tak mocno nie reagowaliśmy. Ale teraz jeżeli będę słyszał, że ktoś mówi o kreatywnej księgowości, to po prostu zgłoszę to do organów ścigania. Bo my naprawdę wykazujemy to, co powinniśmy wykazywać. I nie ma tutaj żadnej kreatywnej księgowości. Bym powiedział, że nawet czasami księgowa działa na szkodę naszą.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj podziękowała i stwierdziła, że Komisja zapoznała się z informacją.

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie za rok 2024.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Wobec braku pytań zarządziła głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie za rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska

PRZECIW (0), WSTRZYMUJĘ SIĘ (0), BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Łukowie.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Wobec braku pytań zarządziła głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Łukowie.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4): Barbara Chadaj, Maciej Cybulski, Jerzy Kędra, Agata Zabielska

PRZECIW (0), WSTRZYMUJĘ SIĘ (0), BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Dariusz Szustek

11. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Barbara Chadaj otworzyła dyskusję. Wobec braku pytań zakończyła posiedzenie Komisji.

12. Zakończenie posiedzenia.

**Przewodnicząca
Komisji Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego
i Spraw Społecznych**

Barbara Chadaj

Przygotował: Marcin Tomczak